

“Rękoczyny”, obok których nie można przejść obojętnie [FOTO]

W Płockiej Galerii Sztuki od minionego piątku można oglądać prace Wojciecha Grzymały, pochodzącego z Płocka sławnego ilustratora i rysownika. Wystawa „Rękoczyny” to wyjątkowy powrót artysty do swojego, rodzinnego miasta. Prace Grzymały można oglądać do 3 marca. I warto się wybrać...

– Artysta powrócił dziś do Płocka za sprawą wyjątkowej okoliczności. Są to przypadające w tym roku, a dokładnie 14 lutego, jego 70. urodziny – mówiła Alicja Wasilewska, dyrektor PGS. – Prezentowana wystawa jest retrospektywna i jednocześnie jubileuszowa. To niezwykle bogaty i różnorodny zestaw prac. W większości są to rysunki, ilustracje i rzeźby satyryczne, w tym najwcześniejsze z lat 70. i 80. XX wieku, a także prace najnowsze, powstałe w ubiegłym roku.

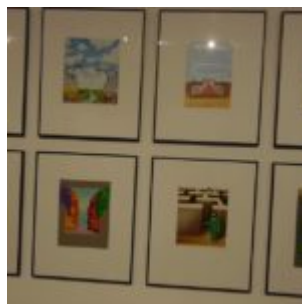
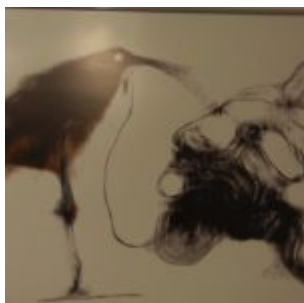
Przybliżając artystę obecnym na wernisażu Alicja Wasilewska podkreśliła, że oprócz tego, że Grzymała jest artystą bardzo cenionym w środowisku rysowników, twórców satyry, jest przede wszystkim bardzo ciekawym świata człowiekiem z ogromnym poczuciem humoru, który potrafi świetnie, z pazurem, przekazać w swoich pracach doświadczenie życiowe i zawodowe. – Wszystko, co chciałbym powiedzieć, jest w moich pracach, które są tu prezentowane. Odzwierciedlają one wszystkie lata mojej dotychczasowej twórczości – stwierdził z kolei Wojciech Grzymała.

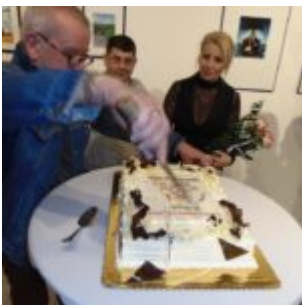
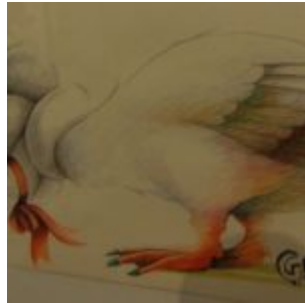
Kropelka życiorysu...

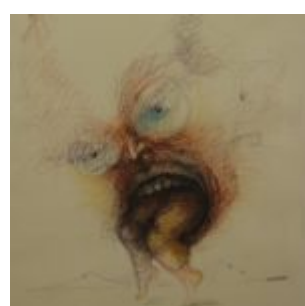
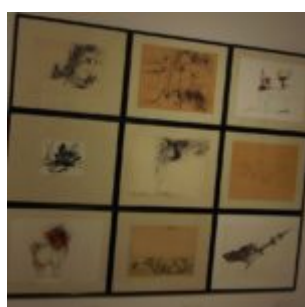
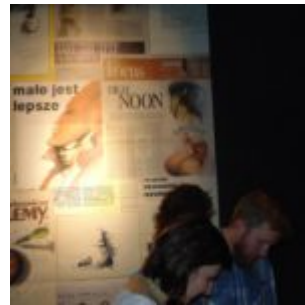
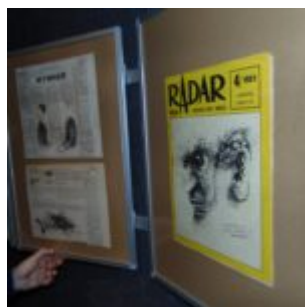
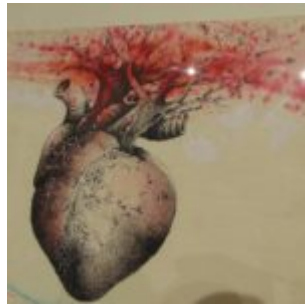
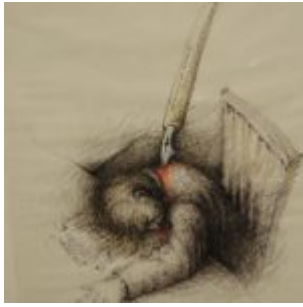
Wojciech Grzymała urodził się w 1949 r. w Płocku. Jego pierwsze ilustracje opublikowano w 1971. Tworzy także rzeźby i biżuterię. Współpracował z licznymi wydawnictwami, między innymi z legendarnymi „Szpilkami” i „Karuzelą”. Jego

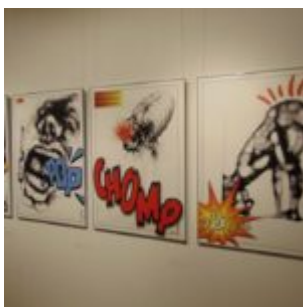
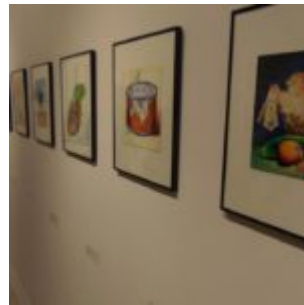
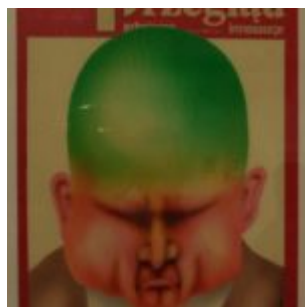
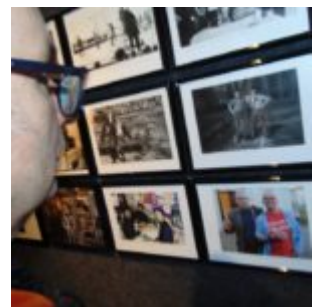
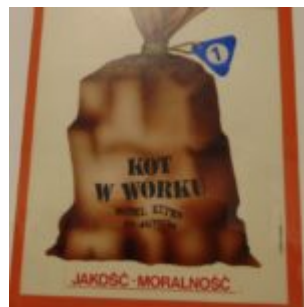
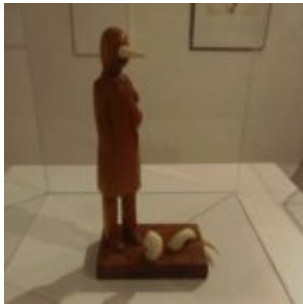
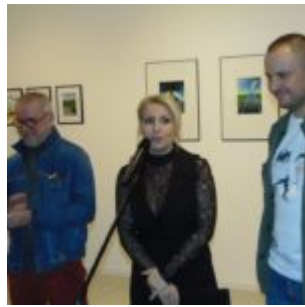
pierwsze ilustracje i opowiadania ukazały się w Polsce w 1971. Przez wiele lat przygotowywał projekty i ilustracje dla licznych wydawców książek i nagrań. W 1979 został członkiem sekcji graficznej ZAIKS-u. W 1987 r. wyjechał do USA, a stamtąd na kontrakt do Nowej Zelandii, gdzie później pracował m.in. jako dyrektor artystyczny w „New Zeland Listener”, „Sunday Star-Times” i w kilku kolejnych czasopiśmie. W latach 1993-2000 był dyrektorem kreatywnym w wydawnictwie „Twój Styl” i kilku agencjach reklamowych. Był też Menadżerem ds. Promocji warszawskiego Jazz Jamboree.

Obecnie mieszka w Anglii. Jest laureatem wielu nagród, m.in. w konkursie „Młodzi '75” w Rzeszowie, na II Ogólnopolskiej Wystawie Satyry „Zachęta '77” czy Nagrody Muzeum Karykatury na „Satyrykonie '80”. Swoje prace pokazywał na wystawach indywidualnych, w tym w ramach legnickiego „Satyrykonu”, przez który od początku był uznawany za „znakomitość”, co potwierdziła m.in. nagroda publiczności w 1979 r.









Fot. Krzysztof Wiśniewski.